Nal. poczt. uiszcz. got.

Cena 2 zł

Pobieranie wyższej ceny jest nadużyciem.

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II

Gdańsk—Gdynia. wtorek 15 stycznia 1946

Nr 14 (231)

Nie ma Kaszeb bez Polonii a bez Kaszeb Polści

Wejherowo żyło w sobotę i niedzielę pod znakiem kongresu kaszubskiego. Przygotowane hotele, udekorowane domy, transparenty, na ulicach młodzież kaszubska w dawno niewidzianych regionalnych strojach. Ciemne ubrania męskie, czerwone wstęgi na czarnych kapeluszach. U dziewcząt piękne hafty na rękawach białych koszul i czarnych serdaczkach, szerokie niebieskie wstążki, czerwone chusteczki na głowach.

Na otwarcie kongresu w sobotę rano tłumy spieszyły do obszernej sali Prusińskiego, udekorowanej orłami i gryfami kaszubskimi. Wszystkie możliwe miejsca siedzące i stojące w sali i na galeriach były zajęte do ostatniego. Zainteresowanie kongresem ogromne. Widziało się starych siwowłosych Kaszubów i młódź, licznych gości.

Po inscenizacji, przedstawiającej Polskę błogosławiącą Kaszuby, mec. **Biesch** z komitetu organizacyjnego, otwierając kongres, w krótkim przemówieniu podkreślił, że lud kaszubski przez zachowanie swej odrębności utrzymał polskość, nie dając się zgermanizować. Zadaniem kongresu jest wyjaśnienie sytuacji Kaszubów w ich stosunkach wewnętrznych i na zewnątrz. „Główne zadania kongresu dadzą się ująć w 3-y punkty: 1. Zamanifestowanie, że jesteśmy Polakami, że wielu ginęło dla swej polskości, że stoimy na gruncie Polski demokratycznej i chcemy współpracować i ugruntowywać zasady Rządu Jedności Narodowej. 2. Uspołecznienie masy ludności kaszubskiej, uświadomienie na niwie gospodarczej, społecznej i kulturalnej. 3. Wykazanie naszego dorobku w dziedzinie kultury, która jest integralną częścią kultury polskiej. Nie chcemy się jej przeciwstawiać, ale przeciwnie, związać z nią głębiej, w myśl zasady głoszonej przez Derdowskiego: „Nie ma Kaszeb bez Polonii i bez Kaszeb Polści".

W imieniu Komitetu Honorowego **Augustyn Westphal** powitał zebranych gości: prezesa W. R. N. ob. Wierzbickiego, przedstawiciela wojewody ob. Moczyńskiego, kuratora Młynarczyka, starostę Odorowskiego, burmistrza Szczęsnego i inn. oraz wszystkich przybyłych z różnych stron Kaszub, mówiąc, że Kongres zwołany jest dla okazania rodakom z głębi kraju i całemu światu, że ziemia kaszubska to ziemia polska. Kaszubi wspólnie z rodakami z różnych dzielnic, będąc na tych samych prawach, muszą pracować nad postawieniem Polski na najwyższym poziomie.

Hucznymi oklaskami ogół Kaszubów potwierdzał słowa mówcy.

NIE WOLNO NIKOMU NAZYWAĆ NAS NIEMCAMI!

Burzę oklasków wywołało ukazanie się na trybunie młodego syna ziemi kaszubskiej, **Gniecha**, który jako delegat Kaszubów jeździł do Warszawy i teraz zebranym **przyniósł słowa prezydenta Bieruta: „że szanuje lud kaszubski, który jedyny przez 150 lat okupacji utrzymał język i tradycje. W razie potrzeby Kaszubi znajdą u władz opiekę i pomoc. Prezydent zaręczył, że żadnemu Kaszubie nie stanie się krzywda, bo udowodniliśmy, że jesteśmy stuprocentowymi Polakami. Nie wolno nikomu nazywać nas Niemcami"!** — wołał mówca. Mamy wstęp wszędzie, do wszystkich urzędów, nie tak jak było za czasów sanacji, że woźnego do biura sprowadzano z głębi kraju, bo „Kaszub nie był dość inteligentnym"!

Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć prezydenta Bieruta i rządu Kaszubi manifestowali swą wdzięczność za przyrzeczoną opiekę.

Po krótkim przemówieniu Kaszuby **Schutenberga**, powołano do prezydium mec. **Biescha** jako przewodniczącego i ob. ob. **Wierzbickiego, Moczyńskiego**, przedstawicieli partyj związków, działaczy z terenu kaszubskiego dr-ową **Majkowską**, ks. **Gruczę**, dr **Jagielskiego**, mec. **Roszczynialskiego** i in.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

rozpoczął ob. **Wierzbicki**.

„W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, jako jej prezes, w imieniu ziemi nadnorskiej, jako jej poseł do K. R. N., witam was, zebranych tu Kaszubów, którzyście się zgromadzili, żeby zamanifestować rodakom z różnych dzielnic, że jesteście dobrymi Polakami tak jak i oni, że będziecie pracować dla dobra i wielkości Polski.

Jako stojący na straży praworządności i ładu, zapewniam was solennie, że Kaszubi nie będą traktowani, jak to było do 39 roku (oklaski), że w demokratycznej Polsce każdy obywatel, bez względu na to, gdzie się urodził, ma równe prawa i równe obowiązki. Zapewniam was, że od wszystkich władz samorządowych i państwowych będę tego żądał i za wszystkie przekroczenia będę pociągał winnych do odpowiedzialności (oklaski). Jesteście pełnoprawnymi obywatelami i niikomu z przybyłych na przedy nie wolno wam czynić przykrości, ale jego jest obowiązkiem [illegible] temu społeczeństwu. Życzę wam, byście zachowali hart ducha, jaki okazaliście dotąd i spotęgowali siły do pracy. Nie wolno wam stać na uboczu"!

Ob. **Moczyński** przyniósł kongresowi pozdrowienia od wojewody gdańskiego, mówiąc, że minęły te czasy, gdy Kaszubę odrywano od ziemi, przenosząc w głąb kraju by spolszczyć tego, którego serce było nieraz bardziej polskie niż niejednego z rodaków w kraju. Wszak to 4 powiaty kaszubskie: Kartuzy, Kościerzyna, Wejherowo i Puck wysyłały do parlamentu berlińskiego posłów, broniących interesów polskich.

Starosta **Odorowski**, potwierdzając słowa przedmówców, zwrócił uwagę, że Kaszubi mają też swój Majdanek czy Oświęcim. Jest nim Piaśnica pod Wejherowem.

Ciąg dalszy na str. 2-ej

Najważniejsze zagadnienia dnia

Minister Jędrychowski na konferencji w sprawie świadczeń rzeczowych

Na odbytej wczoraj w Gdańsku konferencji poświęconej zagadnieniom realizacji świadczeń rzeczowych, z której obszerne sprawozdanie zamieścimy w następnych numerach, reprezentujący Rząd min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego, ob. Jędrychowski wygłosił następujące przemówienie:

Dzisiejsza konferencja powinna mieć przełomowe znaczenie w akcji świadczeń rzeczowych. Po to zostały w wielu województwach zwołane na dziś narady, żeby spowodować przełom w powolnym tempie realizacji dostaw, które jest obecnie zatrważające. Świadczenia rzeczowe to pierwszy i główny element polskiej gospodarki państwowej na naszym etapie odbudowy i jeśli ten element załamie się, to tym samym spowoduje to załamanie na innych odcinkach życia państwowego, na odcinku przemysłu, finansów, co nie pozwoli nam podciągnąć Polski w dziele odbudowy, ponieważ trudności aprowizacyjne będące nie uchronnym rezultatem niewykonania świadczeń rzeczowych pociągną za sobą osłabienie produkcji.

Nie stoimy na stanowisku, że świadczenia rzeczowe są normalną i naturalną formą gospodarcza. Nie świadczenia rzeczowe są wywołane koniecznością wojenną. Jeżeli na dzisiejszej konferencji ob. starostowie skarżyli się, że ich powiaty są zniszczone, to trzeba odpowiedzieć im, że cała Polska jest zniszczona, jeżeli skarżyli się, że ich powiaty są biedne, to odpowiedzmy, że cała Polska jest biedna, bo gdyby Polska nie była biedna i zniszczona — to nie potrzebowalibyśmy świadczeń rzeczowych. Dlatego to nie może być argumentem dla niewywiązania się z świadczeń, może najwyżej wpłynąć na ich wymiar, ale nie na uchylenie się od nich.

Daliśmy rolnikowi dużą swobodę w wolnej sprzedaży produktów rolniczych. Cały szereg państw obcych nie ma tej swobody — ani Czechosłowacja, ani Francja, ani nawet Wielka Brytania. Polska gospodarka jest więc bardziej liberalna wobec rolnika, niż gdzie indziej. Nasza polityka idzie w tym kierunku, żeby znieść świadczenia rzeczowe, ale to bynajmniej nie upoważnia nikogo do namawiania rolników, aby świadczeń nie zdawali, bo i tak będą one zniesione. Świadczenia rzeczowe są zasadniczym warunkiem przejścia w przyszłości do normalnej, liberalnej i pokojowej gospodarki. Z tym większą dyscypliną akcja świadczeń rzeczowych musi być przeprowadzona.

Chciałbym poruszyć tu również sprawę pomocy z zagranicy. Jest dla nas rzeczą jasną, że czeka nas deficyt zbożowy. Oczekujemy pomocy w zbożu z zagranicy. Ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że cała Europa ma deficyt zbożowy, a nadwyżka produkcji krajów zamorskich nie pokryje tego deficytu. A więc nie można liczyć na tę pomoc i czekać z założonymi rękoma. Rozmiary pomocy zagranicznej będą uzależnione przede wszystkim od naszego wysiłku gospodarczego. Zagranica bardzo nas oceniała pod kątem naszej zdolności produkcyjnej i jeśli przekona się, że nasz przemysł pracuje, że sami damy sobie radę, będzie skłonna nam przyjść z pomocą. Jako przyszły dobry klient Polska, otrzyma pomoc zagranicy, jako niewypłacalny i niezdolny sąsiad — nie otrzyma nic".

Następnie ob. Minister przeszedł do omawiania stanu świadczeń rzeczowych w naszym województwie. Mówca stwierdził, że od drugiej połowy grudnia akcja ta posuwa się w zastraszająco powolnym tempie. Jeżeli akcja nie zostanie zakończona do połowy lutego niedawno utworzony Fundusz Aprowizacyjny nie będzie mógł przystąpić do swoich prac, nie będzie mógł rozpocząć zakupu produktów rolniczych, ani rozprowadzić ich między ludność miast. Rząd stoi na stanowisku przychodzenia z pomocą przede wszystkim tym województwom które dobrze sobie radzą w akcji świadczeń rzeczowych. One dostaną przede wszystkim większe przydziały bydła. Województwo gdańskie należy do gorszych województw i jeżeli tempo realizacji dostaw nie przybierze na sile, to województwo to nie wywiąże się ze swoich zobowiązań. Całkowita realizacja dostaw będzie egzaminem sprawności dla starostów.

„Skargi i żale starostów przypominają mi komedie w 3 aktach, w których starostowie występują jako chór na wzór chórów greckich. Akt pierwszy — to akcja siewna. Starostowie śpiewają, jak dużo ich powiat obsiał. Akt drugi — akcja żniwna — starostowie znowu śpiewają hymny, ile to oni zebrali zboża, jak dobrze dają sobie radę. Akt trzeci zamienia się w tragikomedię — starostowie płaczą, że nie mogą nic dać na świadczenia rzeczowe, bo dane o siewie i żniwach nie były ścisłe. Starostowie uciekają się do przyczyn obiektywnych. Ale w sprawie przyczyn obiektywnych istnieje dość bogate doświadczenie, które mówi nam, że przyczyny obiektywne kryją najczęściej poza sobą przyczyny subiektywne, a jest nimi nieudolność ludzi.

Świadczenia rzeczowe — to również egzamin przedwyborczy dla przedstawicieli stronnictw politycznych. Te stronnictwa, które zdadzą egzamin w akcji świadczeń, zdadzą go również w czasie wyborów, ponieważ wykażą swój wpływ na masy. Stronnictwo, które nie zdoła przekonać swoich członków o ważności akcji świadczeń, nie wygra również w czasie wyborów. Nie wygra również żadne stronnictwo na cichej agitacji przeciwko akcji świadczeń rzeczowych".

Następnie ob. Minister scharakteryzował rolę prasy w akcji świadczeń rzeczowych, mówiąc, że prasa powinna położyć na sprawę tę większy nacisk, ponieważ świadczenia rzeczowe są obecnie najważniejszym zjawiskiem naszego życia gospodarczego i dlatego najszersze masy muszą się z nią dokładnie zapoznać.

Kończąc swoje przemówienie ob. Minister zaapelował do czynników administracyjnych i społecznych województwa gdańskiego, aby ze wszystkich sił starali się wywiązać z ciążącego na nich obowiązku.

Obowiązki i prawa człowieka i narodów

LONDYN. — Generalny Komitet O. N. Z. zbierze się dzisiaj, aby rozważyć właściwe miejsce na porządku dziennym dla następujących dodatkowych punktów, przedłożonych Zgromadzeniu: brytyjska propozycja rozszerzenia pomocy O. N. Z. dla U. N. R. R.-y, propozycja ZSRR, W. Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych, aby utworzyć komisję kontroli energii atomowej przy Radzie Bezpieczeństwa O. N. Z.; poprawka Kuby odnośnie składu generalnego komitetu, proponująca 51 członków, reprezentujących wszystkie narody, zamiast 14 członków; propozycja Kuby, aby O. N. Z. złożyła oświadczenie w sprawie międzynarodowych obowiązków i praw człowieka i oświadczenie w sprawie obowiązków i praw narodów.

Zagadnienie siedziby ONZ

PRINCETOWN. Czy stała siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych znajdować się będzie w Princetown? Delegacja Narodów Zjednoczonych mająca za zadanie wyznaczenie miejsca tej siedziby, obejrzała dwie okolice na północ od uniwersytetu tego miasta. Przewodniczący delegacji Gawryłowicz wyraził zdanie, że obok siedziby O. N. Z. znajdować by się mógł nowy światowy uniwersytet, jak również biblioteka Ligi Narodów. Delegaci zwiedzili również sąsiednią miejscowość kąpielową Atlantic City, gdzie wiele budynków nadaje się na tymczasowe pomieszczenie dla ONZ. Gawryłowicz oświadczył, że stara się znaleźć miejsce, gdzie mogłoby się odbyć następne Generalne Zgromadzenie ONZ w okresie między kwietniem a czerwcem. Uważa on że wzniesienie budynków dla stałej siedziby potrwa dwa lub trzy lata.

Współpraca między narodami — nakazem chwili

Oświadczenie generała Eisenhowera

NOWY YORK. (PAP) — Z okazji rozpoczęcia obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych generał Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym wystąpił z apelem do pogłębienia współpracy międzynarodowej. „W chwili obecnej — powiedział gen. Eisenhower — współpraca jest bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Narody, które zjednoczyły się dla zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, muszą tym bardziej pozostać zjednoczone i uregulować w sposób pokojowy jakiekolwiek rozdźwięki, aby nowy Hitler nie mógł pogrążyć świata w chaos jeszcze straszliwszy niż ten, który widzimy dzisiaj w krajach dotkniętych przez wojnę w Europie".

Posiedzenie komisji propagandowej KRN

WARSZAWA (PAP). — Biuro prezydialne KRN zawiadamia, że posiedzenie poselskiej komisji propagandowej odbędzie się w piątek w dniu 18. stycznia r. b. o godzinie 10-tej rano, w sali posiedzeń komisji, ul. Wiejska 4.

Oligarchia ograbia ludzi pracy

Rezolucja greckiego frontu wyzwolenia

MOSKWA. (PAP) — Agencja Tass donosi z Aten, że centralny komitet EAM (Front Wyzwolenia Narodowego) uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż po półtora miesięcznych rządach gabinetu „centrum demokratycznego" sytuacja w kraju daleka jest od wykazania poprawy, a przeciwnie znacznie się pogorszyła. Rząd pozwala w dalszym ciągu oligarchii plutokratycznej ograbiać ludność pracującą. „Mimo oświadczenia rządu, że zostanie zaprowadzony porządek, terror nigdy nie doszedł do takiego nasilenia, jak w chwili obecnej — stwierdza rezolucja. — Organizacje terrorystyczne przystąpiły do ofensywy zgodnie z planem opracowanym wspólnie z władzami bezpieczeństwa. Rząd nie przeprowadził żadnych zmian w armii i w organach bezpieczeństwa, które w dalszym ciągu prześladują członków ruchu oporu. Na podstawie amnestii zwolniono tylko kilkuset więźniów politycznych". Rezolucja podkreśla konieczność utworzenia rządu, w którym wzięliby udział przedstawiciele EAM, i zaznacza, że tylko udział całego narodu w odbudowie może przyczynić się do odrodzenia kraju. Przedstawiciele centralnego komitetu EAM, Santos, Kritikos, Kirkos i Ikonomu udali się do regenta, a następnie do premiera i wręczyli im rezolucje.

Premier Sofulis przeciw porozumieniu partii prawicowych w Grecji

LONDYN. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Sofulis wypowiedział się przeciwko porozumieniu pomiędzy monarchistami a prawicowym odłamem partii liberałów Venizelosa i określił je jako próbę obalenia rządu. Premier Sofulis oświadczył, że rząd nie był poinformowany o toczących się rokowaniach pomiędzy partiami.

Widoki na zahamowanie fali strajkowej w USA

WASZYNGTON. — Wielki amerykański strajk przemysłu stalowego został odroczony na tydzień, ale mediatorzy rządu Stanów Zjednoczonych nie doszli do porozumienia w sprawie przerwy w pracy urzędów telefonicznych. Przedstawiciel operatorów telefonicznych USA oświadczył, że członkowie związku rozważają sprawę strajku, który doprowadzi do zupełnego zahamowania komunikacji w kraju włącznie z radiem i agencjami prasowymi. Strajk przemysłu stalowego został odroczony po czterogodzinnej konferencji w Białym Domu. Przewodniczący Kongresu Organizacji Przemysłowych Philip Murray oświadczył prasie, że na żądanie prezydenta osobiście zgodził się na zwłokę i dodał, że rozmowy w Białym Domu zostaną wznowione w środę. Na zakończenie wczorajszej konferencji prezydent Truman wyraził nadzieję, że porozumienie zostanie osiągnięte.

Prezydent Truman au courant spraw ONZ

WASZYNGTON. — Prez. Truman został poinformowany przez Byrnesa w ciągu 20-minutowej rozmowy o postępach, osiągniętych w czasie Zgromadzenia O. N. Z. Rozmowa odbyła się za pomocą teleskryptora. Prezydent dyktował operatorowi, który przekazywał polecenia do Londynu i otrzymywał w ten sam sposób odpowiedzi na swoje pytania.

Ofiary obozów koncentracyjnych

BELGRAD. — Komisja państwowa dla stwierdzenia przestępstw wojennych opublikowała dokumenty, ujawniające zbrodnie, popełnione przez nazich w obozie koncentracyjnym koło Belgradu. Oprócz 67.000 Żydów, którzy zostali wymordowani, przez obóz ten przeszło 100.000 Serbów, Kroatów, Greków, Słoweńców i Albańczyków, spośród których zginęło przeszło 40.000. Główną odpowiedzialność ponoszą von Krach, Ante Pavelic i Eugen Kvaternik, przedstawiciele Niemiec w Kroacji. Komisja żąda postawienia ich przed trybunałem jugosłowiańskim, jako przestępców wojennych.

Termin wyborów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Min. Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Nosek, oświadczył, że wybory do zgromadzenia ustawodawczego odbędą się najwcześniej za 5 miesięcy, gdy konstytucja przewiduje 3 miesięczny termin dla przygotowania kampanii wyborczej, począwszy od daty zamknięcia list wyborczych.

Zagłębie Ruhry i Nadrenii pod kontrolą międzynarodową

LONDYN (PAP). — Dziennik Evening Standard donosi, że w przyszłym tygodniu zostanie omówiony przez przedstawicieli St. Zjednoczonych, ZSRR, W. Brytanii i Francji plan poddania Zagł. Ruhry i Nadrenii pod kontrolę międzynarodową.

Gdyby plan umiędzynarodowienia Nadrenii został uchwalony, większość produkcji przemysłowej będzie obrócona na zapłatę odszkodowań wojennych dla sojuszników.

Policja amerykańska w strefie okupowanej

LONDYN. (PAP) — Ag. Reutera donosi, że władze wojskowe w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i Austrii przystąpiły do organizacji korpusu policyjnego, liczącego 38.000 ludzi. Ten specjalny korpus policyjny będzie złożony z obywateli amerykańskich, którzy zgłosili chęć pozostania w wojsku.

Nie ma Kaszeb bez Polonii

Dokończenie ze str. 1-ej

gdzie są masowe groby straconych, a wśród nich najlepsi synowie ziemi kaszubskiej.

Ks. **Partyka** w imieniu miejscowego duchowieństwa i dziekanatu morskiego życzył zebranym, by obrady, odbywające się w okresie świąt Bożego Narodzenia, w atmosferze zgody i miłości braterskiej były przepojone duchem wiary katolickiej (oklaski), z której lud kaszubski czerpał swe siły i z którą dzieje jego zawsze były związane (oklaski), oraz by najważniejszy postulat kongresu — uspołecznienie ludu kaszubskiego było przeprowadzone w zasadach pokoju Chrystusowego, bo my,Kaszubi, mówił ksiądz Partyka, chcemy wszystko czynić z Bogiem (oklaski).

Następnie przemawiali kurator **Młynarczyk**, podkreślając że dźwignią życia kulturalnego jest oświata. Imieniem P. P. R. wygłosił przemówienie poseł do K. R. N. **Zdunek**, życząc, by lud kaszubski, który okazywał zawsze wielki hart ducha, czego nie dostrzegła sanacja, przełamał swą bierność, biorąc udział w życiu społecznym. Stosunek Rządu Jedności Narodowej do Kaszubów wskazuje, że czasy niezrozumienia wartości ducha ludu kaszubskiego skończyły się.

Przedstawiciel P. P. S. **Wolek** wyraził życzenie, by Kaszubi stali się przewodnikami budowania proletariackiej Polski. Z kolei zabierali głos przedstawiciele Str. Demokratycznego, Str. Ludowego i Polskiego Str. Ludowego.

Po entuzjastycznym powitaniu przez zebranych przybyłego na kongres min. Inf. i Prop. Matuszewskiego, zabrał głos przedstawiciel Zw. Zaw. **Gruszczyński**, oświadczając ministrowi: **„Na pytanie skierowane z centrali czy podołamy przeładować przybywające statki, odpowiadamy, że nie tylko przeładujemy statki, ale odbudujemy naszą stolicę kaszubską Gdańsk** (brawa). **Wyciągamy dłoń do wszystkich przybyłych, którzy chcą z nami pracować, ale przepędzimy tych, którzy przyjechali na szaber".** (Huczne oklaski).

Ob. **Szapiński**, delegat Kaszubów z Kocierzyny, zaznaczył: Nie odpowiada nam określenie że „Kaszubi są też Polakami. Kaszubi są gotowi być wzorem polskości".

Potwierdzeniem obietnic w kierunku dostępu do urzędów dla Kaszubów jest nowomianowany starosta kartuski — Kaszub **Kreft**, który witany owacyjnie mówi w języku swej checzy. „Będę się starał iść drogą wytkniętą przez sumienie, świadomy swych zadań i obowiązków".

KASZUBI PIONIERAMI POLSKOŚCI NAD MORZEM.

Z wielką uwagą wysłuchali Kaszubi przemówienia **min. Matuszewskiego**, oklaskując wiele fragmentów.

„W imieniu Rządu Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej witam was, obywatele Kaszubi, na waszym pierwszym kongresie!

Wspaniałe zwycięstwo, odniesione przez wojska sprzymierzone, rozpoczną nową erę. Odnosi się to przede wszystkim do was, co pełnicie straż nad polskim morzem, trwacie przy tradycji, przy obyczajach, a przede wszystkim przy Polsce. Płaciliście za to ofiarami, ale nie poddawaliście się na wet, kiedy wróg usiłował was podejść chytrością. Wykazaliście, że zrozumieliście jego plany i że jesteście awangardą narodu polskiego na Przybałtycu kaszubskiej, która zachowała swoją wiarę i wrócić może do macierzy, jako jedna organiczna jej część. Wróg niemiecki jest zenchnięty z naszych ziem. Czynnikiem decydującym było zjednoczenie narodów słowiańskich.

Organizuje się państwo. Wróciły ziemie piastowe nad Odrą i Nisą. Jesteśmy gospodarzami dużych obszarów wybrzeża, które stwarzają nowe, wielkie perspektywy rozwoju. Do naszych zadań należy w jak najkrótszym czasie usunąć piętno niemczyzny z tych ziem, przywrócić je polskości. Potrzebny w tym jest wysiłek całego narodu.

Wy powinniście być pionierami polskości nad morzem. Trwajcie na waszym wielkim, obleczonym w purpurę krwi posterunku, bo wy jesteście strażnikami na rubieżach zachodnich całej Słowiańszczyzny. Pomagajcie rodakom, którzy do was przychodzą z innych dzielnic, ale nie przyjmujcie szabrowników. Pędźcie ich precz. Róbcie czynni, gdy hydra germańska będzie się starała podnieść. Polska silna, niepodległa, demokratyczna, ludowa, niech żyje!" Wierni swej tradycji, umacniajcie ją i zachowajcie.

Długo trwały okrzyki i oklaski na cześć Ministra, Rządu, Prezydenta.

Po krótkim przemówieniu ob. **Bigusa**, robotnika z Gdyni, referat p. t. „Kaszubi wczoraj, dziś i jutro" wygłosił red. **Brunon Richert.**

Po nakreśleniu przeszłości historycznej szczepu kaszubskiego, działalności przywódców kaszubszczyzny, wskazał na zadania przyszłości. „Chcemy ruszyć na zachód być pionierami. Ojcowie nasi przynieśli tu nazwę szczepu spod Szczecina i Słupska. Teraz tam, na odzyskanych ziemiach, musimy odgrzebać wymarłą kulturę kaszubską, by kulturę polską wzbogacić w nowy czynnik kultury zachodnio-pomorskiej".

Odśpiewanie pięknego hymnu kaszubskiego przez wszystkich zebranych zakończyło pierwszą część obrad.

Wybrane przez prasę

NIE ROZPRASZAĆ SIŁ

„Robotnik" z dnia 12 bm. zamieszcza na czołowym miejscu artykuł p. t. „O powstania Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej", pióra mi Stefana Matuszewskiego.

Artykuł ten streszcza znaną nam ta dobrze historię KRN, PKWN, Rządu Tymczasowego i wreszcie Rządu Jedności Narodowej. Minister ustala tezę, że Rząd Jedności Narodowej nie był dziełem kompromisu politycznego, jak to niektórzy aktualni politycy usiłują przedstawiać, a był i jest dalszym ciągiem realizacji zasad politycznych i programowych KRN i dotychczasowych jej organów wykonawczych PKWN i Tymczasowego Rządu.

Przechodząc do oceny chwili bieżącej autor pisze:

„Jesteśmy w przededniu wyborów. Gdy będziemy oceniać nasze osiągnięcia i braki, gdy będziemy wytyczać sobie nowe zadania, postawimy sobie przede wszystkim pytania zasadnicze: czy Rząd Jedności Narodowej spełnił już swoją misję, czy wykonał zadania, jakie postawił przed nim obóz demokracji polskiej i cały naród?

Odpowiedź na te pytania, jaka nasuwa się nam wszystkim, może być tylko jedna: Rząd Jedności Narodowej ma w każdej dziedzinie organizowania naszego życia osiągnięcia ogromne, ale dopiero rozpoczął wykonywanie stojących przed nim zadań. Proces zaludnienia i zagospodarowania ziem zachodnich, przywrócenie ich kulturze polskiej znajduje się w fazie początkowej.

Jeszcze leżą w gruzach dziesiątki naszych miast i setki wsi, zrujnowane są i pozbawione w dużej mierze inwentarza gospodarstwa wiejskie, przemysł nasz z trudem się dopiero dźwiga z ruin, stan naszego transportu jest prawdziwą naszą bolączką. Niska jest jeszcze stopa życiowa robotnika i pracownika umysłowego. Jeszcze panoszy się korupcja i spekulacja. Stoi przed nami niezwykle poważne i trudne zadanie zdemokratyzowania oświaty. Na uniwersytetach jeszcze dotąd straszy duch ciemnogrodu. Reakcja nie złożyła dotąd broni, a na szlaku jej zbrodniczej działalności nadają wciąż nowe ofiary z naszych szeregów.

Wniosek może być dla wszystkich szczerych demokratów, dobrze rozumiejących interes państwa i naszej niepodległości tylko jeden: nie rozpraszać swoich sił, nie uprawiać taniej i łatwej w tych warunkach opozycji, ale zewrzeć szeregi i kroczyć w dalszym ciągu po tej samej drodze, po drodze, którą wytyczyła w podziemiach walki z najeźdźcą KRN, aż do pełnej realizacji celów, jakie przed sobą postawiliśmy. Jest to droga już wypróbowana, droga, na której osiągnęliśmy niepodległość.

ZYX

Aresztowania w Japonii

LONDYN (PAP). — Ag. Reutera donosi z Jokohamy, że wywiad amerykański podał do wiadomości wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej w Japonii.

Wśród członków tej organizacji nastąpiły liczne aresztowania.

LONDYN (PAP). — Ag. Reutera donosi z Tokio, że poseł niemiecki w Japonii, Stahmer został aresztowany jako przestępca wojenny i osadzony w więzieniu w Jokohamie.

Stahmer oskarżony jest o udział w opracowaniu umowy niemiecko - japońskiej we wrześniu 1940 r.

Przegrupowanie w gabinecie japońskim

TOKIO. — Premier japoński Szidehara ukończył przegrupowanie swego gabinetu na skutek dyrektyw „politycznej czystki" gen. Mac Arthura. 5 ministrów podało się do dymisji. 5 nowych ministrów, z których żaden nie należy do jakiejkolwiek partii, zostanie mianowanych dzisiaj.

Niemcy licznie opuszczają Szczecin

SZCZECIN (PAP). — W ciągu ostatnich tygodni przebywający jeszcze na terenie Szczecina Niemcy coraz liczniej opuszczają miasto, udając się w głąb Niemiec.

Z miasta wyjeżdża codziennie około 1000 Niemców.

Władze polskie nadają obecnie tej samorzutnej akcji formę zorganizowaną.

Pomoc sanitarna ZSRR dla Polski

BYDGOSZCZ (PAP) — W końcu miesiąca stycznia br przybędzie z ZSRR do Bydgoszczy radziecka kolumna przeciwepidemiczna złożona z 20 osób, lekarzy i dezynfektorów.

Kolumna uda się na tereny województwa, gdzie będzie współdziałała w akcji zwalczania chorób zakaźnych.

Czas przebywania kolumny przewiduje się na okres 3 miesięcy. Ogółem do Polski przybędzie 10 takich kolumn.

Międzynarodowy tydzień narciarski w Szwajcarii

BERN. — Od 18 do 24 marca odbędzie się w Zermatt międzynarodowy tydzień narciarski z udziałem Francji, Szwecji, Finlandii, Danii, Polski i Czechosłowacji.

Przypuszczalnie przyśle także swoją ekipę Norwegowie.

Skrótem o ważnym

RZYM — Wszyscy urzędnicy państwowi w całych Włoszech postanowili przystąpić w poniedziałek do jednogodzinnego strajku na znak protestu przeciwko odmowie gabinetu przyznania podwyżki płac.

MADRYT — Alberto Martin Artajo, hiszpański minister spraw zagranicznych, zaprzeczył, aby doszło do jakiegokolwiek porozumienia między pretendentem do tronu hiszpańskiego don Juanem, a gen. Franco.

HILVERSUM — Gen. Friedrich Christiansen, dowódca niemieckich wojsk okupacyjnych w Holandii podczas wojny, zostanie wydany władzom holenderskim w Hadze w poniedziałek. Christiansen wydał rozkaz zniszczenia holenderskiego miasteczka Putten, nazwanego czeskimi Lidicami.

BRUKSELA — Brytyjska ambasada w Brukseli oznajmiła, że feldmarszałek Montgomery, naczelny wódz brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, zachorował na influenzę.

RZYM — Historyczny klasztor w Monte Cassino, dominujący nad wzgórzami, o które tysiące żołnierzy walczyło i ginęło w czasie wojny ma zostać całkowicie odbudowany.

LONDYN — Minister spraw zagranicznych Georges Bidault wystartował w niedzielę rano samolotem do Paryża.

WASZYNGTON — Ministerstwo wojny oznajmiło, że gen Joseph Stilwell mianowany został dowódcą obrony zachodniej U. S. A. Generał znajduje się obecnie na Okinawie i powróci do Stanów Zjednoczonych w końcu stycznia lub na początku lutego.

CHIASSO — W sobotę wieczór przybył tu płk. Hancock, były wojskowy gubernator prowincji Mediolanu.

WASZYNGTON — Centralny komitet UNRRA upoważnił swój wydział administracyjny do ustalenia programu pomocy dla Węgier.

LIZBONA — Oczekiwane tu jest przybycie samolotem z Lozanny don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego. Przypuszczalnie uda się on niezwłocznie do małej posiadłości w okolicy Cintra, którą nabył w ubiegłym tygodniu.

RZYM — Między księciem Umberto, a ministrem sprawiedliwości Togliatti powstał konflikt na tle kompetencji udzielania prawa łaski. Zatarg został rozstrzygnięty przez arbitraż byłego prezydenta Orlando.

BUENOS AIRES — Od poniedziałku wszystkie firmy argentyńskie będą zamknięte na przeciąg 3-ch dni. Jest to odpowiedź na oświadczenie rządu, że pracodawcy nie są w stanie zapłacić gratyfikacji świątecznych i przyznanej podwyżki. Pracownicy pobierają jednak nadal pełne płace podczas zamknięcia przedsiębiorstw.

Nie wolno dopuścić
do wykolejenia setek istnień ludzkich
Stwórzmy Komitet Pomocy Studentom Wybrzeża

Medycyna polska poniosła w czasie wojny niepowetowane straty. W konsekwencji odczuwamy brak lekarzy tak specjalistów, jak i internistów. Toteż wśród zagadnień doby powojennej, sprawa kształcenia przyszłych lekarzy, należy do zadań najpoważniejszych — Zdawałoby się, iż kataklizm wojenny, sześcioletni okres bytowania w warunkach iście jaskiniowych w perspektywie następnych sześciu lat studiów — widmo nędzy i półgłodowej egzystencji, zniechęca młodzież. — Jednak z radością i entuzjazmem przystąpiła młodzież do studiów. — Lecz jak wygląda zetknięcie się wzniosłych dążeń młodzieży z twardymi kolejami życia? — Studia rozpoczęło 200 osób. Tylko połowa studentów ma dach nad głową w domu akademickim. — Reszta w prowizorycznych barakach Państw. Urzędu Repatrj., lub tuła się kątem u znajomych i nieznajomych. Stołówka akademicka wydaje śniadania, obiady i kolacje. Pożywienie niedostateczne mówiąc ściśle — półgłodowe. — Studenci mieszkają, uczą się, wykonują prace laboratoryjne w nieogrzanych salach. Nie mają odpowiedniego do pory roku ubrania ani obuwia. Liche koce zastępują kołdry.— Toteż coraz więcej studentów choruje z przeziębienia. — O ile nędza studencka, znana z dawien dawna jako zjawisko nagminne, o tyle nędza studenta dzisiejszego nie ma w historii precedensu. Czynniki umożliwiające w czasach normalnych studiowanie — pomoc rodziny i korepetycje — dziś nie istnieją. 90% studentów nie ma zaplecza (pomocy rodziny) Z powodu ogólnej pauperyzacji — brak korepetycji Skoro dodamy, że studia lekarskie pochłaniają cały dzień (wykłady do godz. 12-tej, prosektorium od 15—18, histologia godz. 16—18-ej) — zrozumiemy, iż o żadnej pracy zarobkowej nie może być mowy. A więc 90% studentów zostało zepchniętych w okrutną topiel nędzy. Co będzie, jeśli warunki spowodują załamanie się dziesiątków lub setek ludzi? — Czy znów zawiśnie nad nami katastrofa — masowego wykolejenia tysięcy istnień ludzkich? — Student, który przerwał studia, powiększa kadry niefachowej inteligencji. Człowiek do wszystkiego, a właściwie do niczego. Ani do pracy umysłowej, ani do fizycznej.

Prezes bratniaka Akademii Lekarskiej czyni nadludzkie wysiłki celem wyjednania u władz pomieszczeń mieszkalnych, żywności, ubrania i opału. Lecz wszystko kończy się przyrzeczeniami i obietnicami.

Kwestią niemniej ważną jest brak podręczników i fachowej biblioteki Książka kolejno obsługująca 30 studentów, bywa często powodem burzliwych nieporozumień. Akademia nawiązała kontakt z wydawcami szwedzkimi Dla urzeczywistnienia tego niezbędne jest skoordynowanie w wspólnej akcji wszystkich uczelni lekarskich w Polsce i pewien fundusz.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, iż studenci, w poszukiwaniu locum, w wystawaniu w niekończących się kolejkach przed urzędami. — nie mogą opuszczać wykładów — Państwo i społeczeństwo muszą otoczyć studiującą młodzież jak najdalej idącą opiekę, stwarzając takie warunki egzystencji, które wyeliminowałyby im troski o byt codzienny. Przyjście z pomocą studentom wymaga zainteresowania całego społeczeństwa. — Nie wolno dopuścić do groźnych następstw wykolejenia setek ludzi, pomniejszenia w przyszłości stanu lekarskiego. Apeluję gorąco do wszystkich logicznie społecznie myślących obywateli— stwórzmy Komitet Pomocy Studentom Wybrzeża, który zajmie się najżywotniejszymi sprawami studentów, a tym samym da im możność studiowania.

JAN KIN

PRZYPISEK REDAKCJI. Zamieszczając powyższy artykuł, nadesłany nam ze sfer studenckich, Redakcja „Dziennika Bałtyckiego" popiera gorąco myśl powołania do życia Komitetu Pomocy Studentom Wybrzeża. Komitet taki powinien objąć swoją działalnością organizację pomocy zarówno dla młodzieży studiującej w Akademii Medycznej, jak i w Politechnice Gdańskiej.

Głos decydujący w tej sprawie przypada z natury rzeczy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, jako instytucji nadrzędnej na Wybrzeżu Gdańskim, powołanej do koordynowania inicjatywy i wysiłków, mających na celu dobro narodu polskiego i interesów, wynikających z potrzeb polskiej racji stanu Kwestia pomocy wyższym uczelniom i studiującej w nich młodzieży na Wybrzeżu wybija się na czoło zagadnień, które w sumie mają stworzyć realne podwaliny pod nową kulturę na Ziemiach Odzyskanych Demokratycznej Polski.

Praca portów polskich w grudniu

Według danych Głównego Urzędu Morskiego obroty towarowe portów polskich w miesiącu grudniu ub. roku wyniosły

217.725 ton wobec 226 016 ton poprzedniego m-ca

z czego na import przypada 115.087 ton na eksport 102.638 ton. Po raz pierwszy spotykamy się z faktem, że import przewyższa eksport i miesiąc ten zanotowany będzie w dziejach portów polskich jako pierwszy, w którym przywóz towarów przewyższył wywóz.

Zjawisko to jest chwilowe spowodowane trudnościami transportowymi w dowozie węgla do portów, gdyż jedynie pokaźny spadek przeładunku węgla wpłynął na zmniejszenie się wywozu. Z chwilą powrotu do normalnych warunków transportowych, eksport zawsze będzie dominował nad importem, o czym świadczą cyfry 5-ciomiesięcznej eksploatacji Gdyni i Gdańska, podczas których **eksport wyniósł 540.710 ton a import 376.485 ton.**

Powracając do poszczególnych portów widzimy, że przez Gdynię przywieziono w grudniu 80.683 tony towarów, wywieziono 48.452 tony — **występuje tu właśnie zjawisko przekształcenia się charakteru obrotów towarowych.** Zdawałoby się, że port gdyński z eksportowego przekształci się na port importowy. ale jak zaznaczyliśmy wyżej, z obrotów jednego miesiąca nie można wysnuwać wniosku na okres całoroczny.

W imporcie do Gdyni pierwsze miejsce zajmuje ruda żelazna, której przywieziono 27 021 ton na 13 statkach Nowa pozycję dla portów stanowią nasiona oleiste z którymi przybyły 7 statki z 3.420 ton towaru. Weszło też sporo statków z samochodami, które przywiozły ok. 8000 ton taboru samochodowego, dalej 5 statków z rybą, 1 z celulozą, 1 z masłem. Resztę towarów w imporcie stanowiły ładunki zbiorowe, w czym samych statków z towarami UNRRA przybyło 10 i z różną inną drobnicą 17.

W imporcie przez Gdańsk przywieziono 8.223 tony rudy żelaznej, 3.260 ton fosforytów i 19.921 ton drobnicy na którą złożyły się głównie ładunki UNRRA, Ponadto przywieziono przez Gdańsk 2.308 sztuk koni i 347 sztuk bydła.

W eksporcie przez porty polskie **uwidocznił się w grudniu niecieszący objaw: zamiast paru artykułów,** a właściwie tylko węgla i koksu oraz sporadycznego ładunku cementu i sody, **pojawiają się nowe towary masowe:** zboże, soda, cynk, biel cynkowa, wyroby żelazne i metalowe.

Przez Gdynię wywieziono 48.452 tony towarów na co złożyło się 39 933 tony węgla, 5 215 ton bunkru i 2.303 tony cementu; przez Gdańsk 54.186 ton, a w tym 20.277 ton węgla, 5.587 ton bunkru, 12.314 ton koksu 5.498 ton cementu, 6.083 tony zboża, 2.370 ton wyrobów żelaznych, 1.295 ton sody 445 ton cynku i 216 ton bieli cynkowej **Widzimy z tego że Gdańsk nastawia się na obsługę eksportu, a Gdynia importu**

Bardzo ożywiony był w grudniu ruch pasażerski, przy czym zaczęto już skierowywać statki z repatriantami i do port gdańskiego, bowiem w Gdyni nie zawsze jest miejsce przy nabrzeżach dla większej ilości statków. Ruch statków w portach polskich w grudniu znacznie się zwiększył w porównaniu z poprzednimi miesiącami. Przybyło do Gdyni 116 statków o poj. 170.151 NRT, wyszło 122 statków o poj. 167.261 ton, do Gdańska weszło 70 statków o pojemności 84.921 NRT. wyszło 76 statków poj. 97.106 ton.

Pasażerów przyjechało do Gdyni 22.606 osób, do Gdańska 1.176 osób. Wyjechało z Gdyni 679 osób, z Gdańska 25 osób.

b. k.

Pierwsze transporty morskie repatriantów z Zachodu przybędą do Szczecina

Według doniesienia Polskiej Komisji Repatriacyjnej w Berlinie począwszy od dnia 15. bm przybywać będą do Szczecina transporty repatriantów polskich z Zachodu drogą morską. Przybycie pierwszego statku z Trawemuende (Lubeka) do portu szczecińskiego awizowane jest w dniach między 15. a 17. bm.

Statki zawijać będą do portu szczecińskiego co dwa dni i po wyładunku repatriantów zabierać będą na pokład Niemców udających się do angielskiej strefy okupacyjnej.

Listy do Redakcji

Usprawnienie transportu

Obywatele Kolejarze!

Jest wśród Was jeszcze wielu, którzy nie zdają sobie sprawy z tego co czynią i komu przynosi korzyść ich postępowanie, czy własnemu narodowi czy też kartelom i trustom zagranicznych kapitalistów. Kraj nasz przeszedł wielki kataklizm wojny. Wywłaszczeni obszarnicy i byli właściciele kopalń usiłują wykorzystać naszą obecną ciężką sytuację aprowizacyjną opałową. Przejaskrawiają nasze trudności, ażeby nam wmówić, że nie potrafimy być sami gospodarzami na własnej ziemi. Panowie ci celem stania niezadowolenia puszczają plotki, że węgla jest brak, bo cały węgiel wywozi się do Rosji sowieckiej. To jest kłamstwo sfabrykowane przez tych, co stracili kopalnie. Węgla jest na Śląsku pod dostatkiem. Należy jedynie usprawnić transport. Dlaczego przedświąteczny transport węgla dla Wybrzeża, który wyszedł z kopalni 12 grudnia do Gdyni nadszedł dopiero 25-go grudnia, a do Gdańska do 27-go jeszcze nie nadszedł? Jeśli wszyscy pracownicy kolei dołożą starań i będą wypełniać swoje obowiązki, węgiel do Gdańska nadejdzie za 3 dni i będziemy mieli na Wybrzeżu 3 razy więcej węgla niż obecnie A że jest to możliwe, są na to dowody. A czyż jest uczciwym obywatelem maszynista naszego transportu, który na jednej ze stacji zabrał za sowitą opłatą na nasz pociąg towarowy kilkunastu szabrowników i potem na trasie zatrzymał pociąg. ażeby mogli wyciąść. Takie zatrzymywanie pociągu to nie tylko strata na czasie ale i bardzo często powód zrywania się haków przy wagonach na linii Tarnowskie Góry — Herby.

Widziałem setki pustych i bezczynnych węglarek. Czy jest to w porządku i czyż nie jest w Waszej mocy to naprawić? Nie dajcie się otumanić kłamliwym podszeptom pochodzącym z fabryk byłych posiadaczy polskiego przemysłu Pozostała im tylko ta jedna fabryka. Fabryka kłamstwa i plotek. Przystąpcie szczerze i z wiarą do pracy. Do pracy dla dobra naszej Odrodzonej Demokratycznej Polski!

Kolej a z.

Teatr Marynarki Wojennej w Gdyni

Po tak ciężkiej, chociaż aktualnej sztuce jaką byli „Jeńcy" Rydla i po tak płyciutkiej komedyjce, jaką jest „Podwójna buchalteria" kierownictwo Teatru Marynarki Wojennej obiecuje sięgnąć do wielkiego repertuaru. W wywiadzie, jakiego udzielił nam kierownik artystyczno-literacki Teatru, dyr. Trzywdar-Rakowski, dyrekcja zapowiada na początek trzy arcydzieła sceniczne: „Krakowiaków i Górali" Jana Nepomucena Kamińskiego (z muzyką). „Dożywocie" Aleksandra Fredry i wreszcie cudownego „Skąpca" Molièra. Sztuka ta, napisana blisko 300 lat temu, bo w 1668 roku, nie straciła jak wiadomo po dziś dzień nic na aktualności.

Gdyby rzeczywiście Teatr Marynarki Wojennej poszedł po tej linii repertuaru, no to „chapeaux bas", wtedy bylibyśmy skłonni uwierzyć, że Gdynię stać i na drugi teatr. Godne to jej stanowiska, jako największego portu na Bałtyku.

Pytamy z kolei dyrektora Trzywdar-Rakowskiego, jak się przedstawia sprawa zespołu. Dyrektor wyjaśnia, że kierownictwo literacko-artystyczne, jak również reżyserię pewnych sztuk poważniejszego repertuaru objął on sam. Do pomocy ma młodego, ale obiecującego reżysera i aktora Antoniego Cezarewicza. Dekoracje spoczywają w rękach art. malarza Stanisława Pieyznera, kierownictwo muzyczne objął kapelmistrz kapitan Aleksander Dulin, pałeczkę dyrygenta dzierży ppor. Bolesław Lewandowski, stroną choreograficzną zajął się baletmistrz Cichoradzki. Administruje por. Marian Kowalski. Poza tym do zespołu wchodzą: Beata Artemska, znana pieśniarka, Irena Trojecka charakterystyczna, Jadwiga Zębrowiczówna, dobrze się zapowiadająca śpiewaczka, Hanka Schonert, stara (broń Boże wiekiem) znajoma, popularna w Gdyni artystka Z aktorów wymienić należy: Feliksa-Szczęsnego Matlaka, który debiutował jeszcze w Krakowie u Solskiego. Nazwiska te mówią już coś nie coś za siebie. Reszta to młodzież dobrze się zapowiadająca. Takie wrażenie odniosłem na „Podwójnej buchalterii". Z Jedynskiego, Trzonowskiego, Sowińskiego winni być kiedyś całkiem dobrzy aktorzy. Oczywiście dużo ich jeszcze czeka pracy nad sobą. Ars longa: trzeba dużo pracować, pogłębiać wiedzę aktorską, aby dosięgnąć szczytów.

Na koniec pozostała jeszcze do omówienia kwestia publiczności. Na brak publiczności nie możemy narzekać, informuje nas kpt. Jerzy Szandel, kierownik Teatru Marynarki Wojennej. Mamy bowiem, że się tak wyrażę, w zapasie wojsko, rozporządzamy w każdej chwili dowolną ilością widzów. Oczywiście kasowo się to nie pokrywa. ale Teatr Marynarki Wojennej jest przedsiębiorstwem z założenia deficytowym więc się tym nie przejmujemy.

I przyznać trzeba, wtrąca dyr. Rakowski, że wojsko i marynarka to wyjątkowo wdzięczna publiczność. Reaguje ona bezpośrednio i bez obłudy na to co się dzieje na scenie. Gdy im się podoba, to śmieją się na całe gardło żołnierze i biją rzęsiście brawa; gdy im co nie odpowiada, gwiżdżą i okrzykami wyrażają swą dezaprobatę. W ogóle znakomita publiczność.

Żegnając dyr. Trzywdar-Rakowskiego, życzymy mu powodzenia w pracy i wytrwałości na tak trudnej i pożytecznej placówce, jaka może bezwzględnie stać się Teatr Marynarki Wojennej w Gdyni.

Jan Kuropatwiński

WŁADYSŁAW LAM
Prof. Politechniki Gdańskiej

Malarz wzorowy
Aleksander Gierymski

(1849 — 1901)

Dla współczesnego pokolenia malarzy polskich jest rzeczą pewną, że Aleksander Gierymski to największa indywidualność naszego malarstwa.

Czuła i namiętna natura Gierymskiego, w życiu pełnym niepowodzeń i rozczarowań, podlega licznym załamaniom i wstrząsom, które go wyczerpują, jednak mimo nich twórczość jego po bohatersku rozwija się prosto i konsekwentnie i jest wyrazem narastającej i pogłębiającej się artystycznej świadomości. Blaskiem światła i czarem barwy wyraża w sposób indywidualny sens zjawisk natury. W obrazach jego dostrzegamy zawsze to samo bystre spojrzenie malarza, badającego wnikliwie charakter zjawisk, malarza, wzruszonego odkryciem nowej prawdy i nowych bogactw natury.

Jest świetnym rysownikiem, a w tej samej mierze kolorystą. Podobnie jak Piotr Michałowski łączy oba problemy w jedności i organicznie zrównoważony akord malarskiego dzieła. Natury nigdy nie kopiuje bezmyślnie i bezdusznie, jest ona dlań zawsze tylko materią, którą transponuje na malarstwo, na fantastyczną grę malarskich elementów, zjednoczonych w harmonijną wizję artystycznej całości. Każdy obraz Gierymskiego i każdy szczegół jego obrazów to zawsze głęboka i nowa realizacja, to świeże, wielkie przeżycia konkretnej. widzianej rzeczywistości. Nie korzysta nigdy z cudzych utartych formuł ani swoich przyzwyczajeń, ale tworząc. przeżywa od nowa. odkrywając w każdym szczególe urok nowego doznania. Dlatego właśnie płótna jego posiadają takie bogactwo i różnorodność wyrazu obok jednolitej i zdyscyplinowanej całości.

Obraz komponuje i przekształca szukając przy wielkim nieraz trudzie coraz lepszej równowagi elementów. Zmienia kompozycję, przecina swe obrazy i usuwa w ten sposób z nich części nie wiążące się z całością, by uzyskać formę wypracowaną i przemyślaną. A wykonuje to z żywiołową pasją i najszczerszym przejęciem, dzięki czemu niejednokrotnie mógł robić wrażenie rozdrażnionego i nieopanowanego neurastenika. Zawsze daleki od typu malarza odrabiającego na zimno proste zadanie, oparte na dającym się przewidzieć obliczeniu. Nie opowiada, lecz tworzy i komponuje, zestawia pod wpływem szczerego wzruszenia i łączy najbystrzejszą rozwagę z instynktownym wyczuciem.

We wczesnym okresie swej twórczości rysuje z większą ostrością szczegółów, by z czasem przejść do płynnej malarskiej miękkości formy. Od metody zestawiania kontrastów światłocieniowych przechodzi do wypowiadania się samymi kontrastami barwnymi. Od palety szaro-czarnej i lokalnego znaczenia barw przechodzi w późniejszych latach do jasnych. tęczowych kolorów przetopionych na barwną atmosferę całości. Od realistycznej rzeczowości przechodzi do impresjonistycznego ujmowania zjawisk, przy czym prawdę przelotnych zjawisk barwnych wyraża dokładnie zbadaną i szeroko rozbudowaną skalą odcieni.

Znane są jego krajobrazy nocne, w których na tle indygowej czerni nocy błyszczą światła latarń i rzucają odblaski na sąsiednie domy, spóźnionych przechodniów oraz na lśniące nawierzchnie ulic. Znane są jego studia portretowe, tak pełne charakterystyki i trafności oraz widoki mglistych dali znad Sekwany. Ale najpełniejszy wyraz jego wspaniałego talentu skrystalizował się w kompozycji figuralnej zatytułowanej „Altana" (spalona w warszawskiej „Zachęcie"). W obrazie tym Gierymski powiązał w jedność artystyczną cały szereg malarskich problemów ubierając je nadto interesującą w każdym szczególe fabułą tematyczną Jak u żadnego z naszych malarzy. z każdego ruchu i gestu osób „Altany" z każdego źdźbła trawy i rzuconego nań promienia światła bije wielka i głęboko przeżyta prawda. Mimo swobodnego narratorstwa równowaga artystyczna dzieła nie została w najmniejszym stopniu zachwiana.

Gierymski to nasz największy realista i impresjonista. Czas, w którym — po Monachium i Rzymie — przybył do Paryża, był to wspaniały okres malarstwa francuskiego, tętniący mocnym i wzruszającym życiem artystycznym. Edouard Manet kończył właśnie jedną wielką epokę, a Claude Monet zaczynał drugą, jeszcze piękniejszą. Gierymski był zaledwie o 9 lat młodszy od Claude Monet'a, nie należy zatem przypuszczać aby zetknąwszy się ze szkołą francuskich impresjonistów miał przejmować od nich gotowe formuły, ale raczej równocześnie z nimi wypracowywał te nowe metody tworzenia.

Gierymski, pierwszy spośród naszych malarzy poznawszy tajniki impresjonizmu i zrozumiawszy doniosłość nowoodkrytych zagadnień, realizował je przeżywając najszczerzej. Podobnie jak Piotr Michałowski, nie ograniczył się do zaściankowego świata myśli i uczuć naszego wyłącznie środowiska, lecz poznawszy szeroki świat idee pasionujące największych jego malarzy, równocześnie z nimi badał nową rzeczywistość i przeżywał ją z najgłębszą szczerością i świadomością.

Dzięki temu do dorobku polskiej malarskiej kultury wniósł największe wartości artystyczne, które są nie tylko nieprzemijające i niepozbawione znaczenia ogólnoludzkiego, ale zarazem stanowią pierwsze i najważniejsze świadectwo naszego narodowego, artystycznego dorobku.

Twórczość Gierymskiego jest zdecydowanym i jasnym drogowskazem dla następnych pokoleń naszych malarzy.

Co to jest PZUW?

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stanowi ostatnie ogniwo organicznego rozwoju prawnopublicznych zakładów ubezpieczeń, powołanych do życia w latach 1803 i 1904 dla przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia w miastach dno „Towarzystwo Ogniowe". Tym samym P. Z. U. W. jest najstarszą instytucją ubezpieczeniową, jaka powstała na ziemiach polskich.

Obok przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia oraz przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych w gospodarstwach włościańskich od ognia, prowadzi P. Z. U. W. także ubezpieczenia dobrowolne w różnych działach, co miało m. in. ten skutek, że prywatne towarzystwa były często zmuszane obniżać taryfy za ubezpieczenia stosownie do polityki P. Z. U. W., zmierzającej do potanienia ubezpieczenia i dostosowania stawek taryfowych za ubezpieczenia do uzasadnionej prawidłową kalkulacją wysokości.

Jak ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa był Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, to możemy ocenić z jednego choćby faktu, że kiedy kryzys gospodarczy i ciężkie położenie ludności wiejskiej wymagały doraźnej ulgi, władze nadzorcze skłoniły Zakład do udzielenia tej ludności bonifikaty składek za ubezpieczenia, przez co zaoszczędzono jej w latach 1936—1939 ogółem ponad 17 milionów zł.

Obecnie kiedy przystępujemy do odbudowy naszego życia gospodarczego na nowych podstawach, kiedy naczelnym hasłem dnia jest uspołecznienie gospodarki narodowej i planowy jej rozwój, następuje też konsekwentne rozszerzenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Zakład staje się jedyną instytucją ubezpieczeniową, mającą w ramach ogólnego planu gospodarczego Państwa zaspokajać potrzeby ubezpieczeniowe jednostek i organizacyj gospodarczych.

Obok prowadzonych już dawniej działów ubezpieczeń uruchamia Zakład po wojnie nowe działy, jak ubezpieczenie maszyn od uszkodzeń, ubezpieczenie transportowe, ubezpieczenie szyb i szkła, ubezpieczenie przedsiębiorstw od przerwy w ruchu i t. p.

Traktując zadanie swoje jako służbę publiczną w interesie ochrony majątku narodowego i zabezpieczenia ciągłości produkcji, nie ogranicza się Zakład do działalności ściśle ubezpieczeniowej, polegającej na pokrywaniu szkód, powstałych w ubezpieczonym mieniu w następstwie wypadków losowych, lecz rozbudowuje też szeroko akcję zapobiegawczą oraz oddaje swoje siły techniczne na usługi akcji odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych.

Do akcji odbudowy kraju, zwłaszcza odbudowy wsi, wnosi Zakład nie tylko swoje wieloletnie doświadczenie fachowe, ale także swój szeroko rozbudowany aparat techniczny. Rozporządzając placówkami we wszystkich powiatach i dokładnym materiałem o zniszczeniach wojennych oddaje Zakład wielkie usługi powiatowym komitetom i komisjom odbudowy wsi przez współpracę w planowaniu akcji odbudowy oraz przez udzielanie w miarę możności pomocy finansowej na uruchomienie przez samorządy wytwórni materiałów budowlanych, urządzanie kursów dla dokształcania fachowców, opracowywanie wzorów racjonalnych budynków i t. p.

Tak więc zarówno w dziedzinie samych ubezpieczeń jak i w dziedzinie ochrony majątku narodowego przed dającymi się uniknąć szkodami losowymi spełnia Zakład funkcje społeczne i gospodarcze, ważne z punktu widzenia ciągłości produkcji i dobrobytu społeczeństwa. **(nd)**

N we czasop'smo lekarskie

Ukazał się pierwszy numer fachowego czasopisma lekarskiego, miesięcznik: „Śląska gazeta lekarska".

Naczelnym redaktorem pisma jest dr Albin Garbień.

Właściwe adresowanie przesyłek pocztowych

Coraz częściej ukazują się w prasie notatki i skargi na mylne doręczanie względnie nieuzasadnione zwracanie nadawcom przesyłek pocztowych, a zwłaszcza korespondencji listowej. Mylne doręczenie czy zwrot listu jest nie zawsze następstwem winy względnie przeoczenia pracowników pocztowych, mimo że w obecnych powojennych warunkach jest dużo młodych i niewykwalifikowanych sił zatrudnionych w urzędach pocztowych. Niejasne i niewyraźne umieszczenie adresu utrudnia pracę i hamuje jej sprawność, pociąga za sobą ujemne skutki, mylne doręczenia i posyłanie i zbyteczne zwroty. Szkodę ponosi społeczeństwo korzystające z usług poczty jak też i poczta tracąc zaufanie społeczeństwa.

Dla uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków oraz celem ułatwienia pracownikom pocztowym ich pracy winna każda przesyłka pocztowa być opatrzona dokładnym, wyraźnym adresem, oznaczającym adresata i miejsce przeznaczenia i doręczenia w sposób tak dokładny, aby nie zachodziły żadne wątpliwości w kierowaniu przesyłki do miejsca przeznaczenia, aby bez poszukiwań można było przesyłkę doręczyć. Nazwy miejscowości mniej znanych winny być dokładnie określone przez podanie województwa, powiatu, szlaku kolejowego i t. p. Na przesyłkach do dużych, przeznaczonych do większych miejscowości, oznaczać należy miejsce doręczenia (mieszkanie) przez podanie ulicy, numeru domu, piętra, schodów i numeru drzwi. Adres winien być napisany wyłącznie literami łacińskimi i umieszczony równolegle do dłuższego boku przesyłki, poza tym winien on być tak wyraźny i czytelny, aby nie powodował zwłoki w doręczeniu. Dla ułatwienia zwrotu na wypadek niedoręczalności, nadawca w miejscu oznaczonym nadrukiem (kartką) lub w braku tegoż, w miejscu oddzielnym od adresu odbiorcy, najlepiej na odwrocie koperty, winien umieścić na przesyłce pocztowej swoje nazwisko i dokładny adres.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów.

Kronika

— **Nowe paliwo płynne.** W związku z przygotowaniami przez Ministerstwo Przemysłu w kierunku puszczenia na rynek gazu płynnego znanego przez wojną pod nazwą „Gazol" i „Eteryna" i mającego zastosowanie przy napędzie pojazdów mechanicznych, w przemyśle tekstylnym, laboratoriach, przy urządzeniach opałowo - oświetleniowych itp.

Centrala Produktów Naftowych oddział w Gdańsku zwraca się do stron zainteresowanych o zgłaszanie zapotrzebowania na wyżej wymieniony produkt do dnia 15. lutego br. pod adresem: Ministerstwo Przemysłu. Centrala Produktów Naftowych — Oddział Gdańsk Sopot, ul. Podgórna 10.

— **Mleko w proszku dla dzieci.** W związku z otrzymaniem przez Wydział Zdrowia Zarządu Miasta pewnej ilości mleka w proszku od Szwedzkiej Misji pomocy dla Polski, Stacje Opieki nam Matką i Dzieckiem będą wydawać swoim podopiecznym, u których stwierdza się niedożywienie, mleko w proszku, które w rozcieńczeniu 1 na 9 jest pełnowartościowym mlekiem. Wydział Zdrowia Zarządu Miasta prowadzi 3 Stacje: 1) W I Ośrodku Zdrowia ul. 10 Lutego 39; 2) w II Ośrodku Zdrowia w Orłowie — Małym Kacku; 3) Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, ul. Morska Nr 112.

— **Delegacja Duńskiego Czerwonego Krzyża.** W dniu 10 I. przybyła z Danii statkiem „Cimbria" delegacja Duńskiego Czerwonego Krzyża, w osobach: dr Vagn Aage Petersen, kpt. Gamst Pedersen Por Kaad, delegatka kobiet duńskich p. Müriel Grüner.

Przybyli mieli na celu zapoznanie się ze sprawami repatriacji, gdyż wszystkich repatriantów, przybywających z Danii, żywi i zaopatruje na drogę D. C. K. Delegacja zwiedziła Gdynię, Sopot, Gdańsk, była gośćmi P. U. P. w Gdyni Porcie, po czym odjechała do Danii.

— **Wigilia dla dzieci w Derlowie.** Dnia 24. 12. 45 r. staraniem miejscowego proboszcza i jednej z nauczycielek odbyła się wigilia dla dziatwy szkolnej w Derłowie, przy czym najbiedniejsza dziatwa otrzymała paczki zebrane przez PPS i PPR. W miłym nastroju odśpiewano kolędy i dzieci miały chwilę radości.

W dzień 3 Króli dziatwa szkolna odegrała w miejscowej sali teatralnej jasełka, odśpiewała piosenki i odtańczyła krakowiaki. Wszystko na rzecz biednych i potrzebujących dzieci. I znowu inicjatorami i organizatorami były te same osoby.

A. Ł.

— **Dzielni milicjanci z Godziszewa.** W powiecie tczewskim od pewnego czasu grasowała 16-osobowa banda, która rabowała konie, krowy, świnie. Na trop rabusiów wpadli milicjanci posterunku M. O. w Godziszewie w drugi dzień świąt. Mianowicie w nocy z 26.12 na 27.12 milicjanci ujęli dwóch osobników zajętych zabijaniem kradzionego wołu, w gospodarstwie osadnika zaburzańskiego we wsi Godziszewo. Kilku rabusiów zbiegło. Natychmiastowy pościg spowodował ujęcie 3 złodziejów w pow. starogardzkim. W czasie śledztwa schwytani rabusie wydali resztę towarzyszy. W rezultacie cała 16-osobowa banda uległa likwidacji.

Komendant Godziszewa wraz z pracownikami zostali podani przez Starostę powiatowego Tczewa do odznaczenia. Jest to już drugi z kolei wypadek ujęcia bandy, grasującej na terenie pow. tczewskiego. **(ż)**

Repertuar Kin

GDYNIA

„WARSZAWA" — „Było ich dziewięciu". Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa" Nr 37.
„WOLNOŚĆ" — „Miasto chłopców" nadpr. „Wieś i Miasto"
„FALA" — Grabówek — „Nr 217" film produkcji sowieckiej
„PROMIEŃ" — Chylonia — „Tarzan i Zielona Bogini" nadpr. „Polska Kronika Filmowa Nr 35".

GDAŃSK

„ŚWIATOWID" — „Cztery serca" i „Polska Kronika Filmowa" Nr 35.

SOPOT

„BAŁTYK" — „Czy Lucyna to dziewczyna" i „Polska Kronika Filmowa Nr 36".
POLONIA — „Szalony lotnik", film produkcji sowieckiej.

OLIWA

„POLONIA" — O 6-ej wieczorem po wojnie" i „Polska Kronika Filmowa Nr 31".

WEJHEROWO

„ŚWIT" — „Parvżanka" nadpr. „Wieś i Miasto" i „Polska Kronika Filmowa Nr 37".

PUCK

„MEWA" — „Berlin" i „Polska Kronika Filmowa Nr 33

SŁUPSK

„POLONIA" — „Odrodzenie Stalingradu" film produkcji sowieckiej

Program Rozgłośni Gdańskiej

NA PONIEDZIAŁEK 14-go STYCZNIA 1946 R.
na fali 1339 m.

6.59 — 7.00 Zapowiedź. 7.00 — 8.00 Transmisja z Warszawy 8.00 — 8.02 Program na dzień dzisiejszy. 8.02 — 8.10 Najciekawsze wydarzenia dnia poprzedniego 8.10 — 8.30 Muzyka poranna. 8.30 — 8.35 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.35 — 8.38 Komunikaty i ogłoszenia 8.38 — 8.45 Chwila muzyki. 8.45 — 9.00 Audycja wstępna dla szkół powszechnych. 9.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 — 14.30 Transmisja z Warszawy. 14.30 — 14.35 Zakłady elektrotechniczne na Wybrzeżu — Martuszewskiego. 14.35—14.40 Czytamy gazety. 14.40—15.00 Muz. popul. 15.00—15.10 Kronika Wybrz. 15.10—15.15 Wiad. sportowe 15.15 — 15.20 Odzyskanie Pucka w 1627 roku Martuszewski 15.20 — 15.30 Jak pracujemy — reportaż WICI 15.30 — 15.50 Muzyka operowa z płyt. 15.50 — 15.55 Praca portów w cyfrach i osiągnięciach — Górkowa. 15.55 — 16.00 Skrzynka ogłoszeń. 16.00 — 22.00 Transmisja z Warszawy 23.00 Program na jutro. Zakończenie Hymn.

Ruch statków za ub. dobę

W Gdyni na wejściu:
sowiecki „Kildin" — po bunkier.
szwedzki „Etan" — z drobnicą.
ameryk. „John Oolmar" — z UNRRA.
W Gdyni na wyjściu:
fiński „Maud Thorden" — z węglem
POSTOJE STATKÓW W GDYNI:
Nabrzeże Szwedzkie:
„Scandia" — ładuje węgiel.
„Lacht's" — ładuje węgiel.
„Lissa" — wyładowuje rudę.
„Kildin" — bierze bunkier
Nabrzeże Duńskie:
„Arilo" — ładuje węgiel.
„Otto H" — czeka na węgiel.
Nabrzeże Holenderskie:
„Richmond Pearson" — wyładowuje drobnicę.
Svenske" — wyładowuje baraki.
Nabrzeże Polskie:
„Anna Dingson" — wyładowuje drobnicę.
„John Oolmar" — wyładowuje drobnicę.
„Grinpen" — wyładowuje drobnicę.
„Atillo" — czeka na ładunek.
„Ettan" — wyładowuje drobnicę.
Nabrzeże Rotterdamskie:
„Othem" — wyładowuje drobnicę
Nabrzeże Norweskie:
„Empire Rhodes" — wyładowuje jutę
W Gdańsku na wejściu:
szwedzki „Nord" — z 730 t. rudy.
szwedzki „Anna Greta" — po węgiel.
W Gdańsku na wyjściu:
sowiecki „Prawda" — z węglem.
szwedzki „Polcikeln" — z węglem.
szwedzki „Kong. Gustaw" — próżny.
POSTOJE STATKÓW W GDAŃSKU:
Basen Górniczy.
norw. „Kong. Bjorn" — wyładowuje śledzie.
szw. „Horbris" — ładuje węgiel.
fiński „Walja" — ładuje węgiel.
szw. „Klut" — Wyładow. rudę.
sow. „Evald" — wyładowuje apatyty.
szw. „Viking" — ładuje węgiel.
szw. „Galeon" — wyładowuje rudę.
szw. „Baltia" — ładuje węgiel.
szw. „Ludwig" — ładuje węgiel.
fiński „Marta" — czeka na węgiel.
szw. „Anna Greta" — czeka na węgiel.
szw. „Nord" — czeka na wyładunek.
Dworzec Wiślany:
sow. „Altaj" — wyładowuje fosfaty.
Kanał Portowy:
amer. „Park Victory" — wyładowuje drobnicę.
Strefa Wolnocłowa:
„Samuel Inghom" — wyładowuje UNRRA.
Statki oczekiwane:
„Meliekos" — z fosfatami.
„Ivan" — ze śledziami.
„Sven" — ze śledziami.
„Torkel" — ze śledziami.
„Flora" — po sodę.
„Alden" — po cement.
„Karhula" — po żelazo
„Anton" — z apatytami.
„Pipiada" — z apatytami.
„Nordlandbles" — z benzyną.

DOBROLIN
KAWA ROHMA
KOLORYT
STRÓJWAS

Wyłączne przedstawicielstwo na województwo gdańskie
R. KALICKI
SOPOT, PL. WOLNOŚCI 4
Na żądanie wysyłamy za zaliczeniem.

PRACOWNIA STEMPLI KAUCZUKOWYCH
WALERIANA WOŹNICKIEGO
Gdańsk-Wrzeszcz
ul. BRZOZOWA 10 (z Dworcowej)
Wykonuje fachowo wszelkiego rodzaju stemple kauczukowe po cenach konkurencyjnych.
Zamówienia pilne wykonuję w ciągu 24 godzin.
Przy stałych i większych zamówieniach ceny specjalne.
UWAGA: Układ stempli estetyczny, odciski czyste, nie zalewają liter i są długotrwałe.

PLOMBY OŁOWIANE
i
PLOMBOWNICE
poniklowane
DOSTARCZA WYTWÓRNIA
„O Ł Ó W"
ŁÓDŹ — — PLAC WOLNOŚCI 10
Żądajcie oferty.

CZEKOLADY cukry. Hurt Centrala Sopot, Sobieskiego 6a (dawniej Czyżewskiego) telefon 52122. Kupuje masło ziarno kakaowe. 123

WYCHOWAWCZYNI rutynowana do dwojga dzieci dziewczynki półtora i chłopca trzyletniego potrzebna zaraz. Mieszkanie dostatnie utrzymania, pensja. Zgłoszenia osobiste: Sopot, ul. Pokorniewskiego (boczna Stanina) Nr 7 I p 204

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z gotowaniem 3-go Maja 27 m. 6. Zgłosz. 15—17. 194

PODZIĘKOWANIE

Zarząd i dzieci z Domu Dziecka Nr 2 w Sopocie dziękują ob. Marianowi Mielcuszneju (Sopot, ul. Nowowiejskiego 6) za ofiarowanie 5000 zł. na św. Mikołaja, smacznej i obfitej wigilii dla 100 osób oraz 2000 zł na Gwiazdkę. 213

POSZUKUJE od zaraz karmelkarza (laboranta) i podrożujących „Ramona" właśc. Witold Raczkowski. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Herm Liebermana 36. 159

ZAKUPIMY większą ilość lamp radiowych, głośników elektrolitów i wszelki połamany szmelc radiowy. Philips. Gdynia, Kwiatkowskiego 9. 170

JUŻ się Panie przekonały, że zdobyć można piękną linię ciała korzystając z wyrobów firmy „Krystyna" która wykonuje idealnie wygodne gorsety, Gorsety, pasy cindżowe, pasy poporodowe, pasy lecznicze, podwiązki staniki i t. p. Gdynia, Świętojańska 26. 37a

Ogłoszenie to motor sprzedaży
Ogłoszenia przyjmuje
Administracja „Dziennika Bałtyckiego"
Gdynia – ulica Mściwoja Nr. 9 – parter na lewo

KTOBY WIEDZIAŁ o losach Kazimierza, żony Kamilli z Urbańskich, dzieci Izabelli i Mieczysławy Kucharskich, przebywających 1943 r. w Brześciu n. Bugiem proszony jest o wiadomość: Poczta Korzeniowo, powiat Kwidzyń, wojew. olsztyńskie, Sochacki Wiktor 4071-k

POSZUKUJE kucharza, kucharki, kelnera kelnerki bufetowej jako udziałowców do większej restauracji i handlu win, wódek. Wkład po 30 tysięcy pełny udział. Mieszkania utrzymanie. Pełczyn 7 Trój, Pomorze, Grunwaldzka 18, Pomorzanka. 4072-k

ZE STANISŁAWOWA Zygmunt Borowski obecnie Lublin — Zamojska 33-23 poszukuje krewnych i znajomych. 4073-k

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dnia 9 I. 46. w Sopocie książeczka wojskowa RKU Malbork 8 II 1945 r. Zaświadczenie tożsamości Zarząd Miejski Malbork. Zaświadczenie bojowe 2 p. p. I Dyw. W. P. na nazwisko Łukasz Frenczel. 214

SZUKAM 1—2 z kuchnią, Sopot. Korzta remontu zwrócę. Wiadomość Sopot. Poste restante. Repatriant Nr 1212. 217

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Chosiasz Cecylia zam. Gdańsk-Siedlce, Dreilinden—Przedmieście 210

BRYL. [illegible] Władysławę [illegible] do Frankfurtu n. Menem z Wilna w 1942 r. Wiadomość Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 4—1. 220

KONIA CIĘŻAROWEGO kupimy. Firma „Technik". Wrzeszcz, Grunwaldzka 136. 225

Czy jesteś członkiem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK"?

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie zł. 5.00, w święta zł 8.00, dla poszukujących pracy i rodzin w dni powszednie zł 3.00, w święta zł 5.00 — najmniej 10 wyrazów — Tłusty druk 100 proc. więcej. — Ogłoszenia urzędowe, nekrologi i t. p. za tekstem zł 10.00 za 1 mm., w tekście zł 15.00 za 1 mm szpalty; w niedziele i święta 50 proc. drożej. — Matrymonialnych nie przyjmuje się Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. — Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O Gdynia.

Redaktor naczelny: Bolesław Wit Święcicki. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 10—11 sekretarz redakcji od godz. 9—12 —Redakcja rękopisów nie zw[illegible] — Adres Redakcji Gdynia, Mściwoja 9 tel. 2[illegible] Administracji: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 283 20, — Tłoczono w Drukarni „Czytelnik" Nr 8 w Gdyni, tel. 262.39. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

W-00293